

# Agnieszka Glińska ✓



BARTŁOMIEJ ZBOROWSKI

33-letnia wrocławianka należy do najciekawszych reżyserów teatralnych młodego pokolenia. Na początku marzyła o medycynie. Potem jednak wybrała aktorstwo. Nie czuła się w tym zawodzie chyba najlepiej, bo zaraz po zdobyciu dyplomu aktorskiego w warszawskiej PWST i paru miesiącach spędzonych w stołecznym Teatrze Północnym zdecydowała się na reżyserię. Ukończyła ją w 1994 roku. Jako aktorka dała się poznać głównie w Teatrze Telewizji, grając m.in. dziecko w „Głupim Jakubie” Rittnera i siostrę Franza w Różewiczowskiej „Pułapce”. Jako reżyser nie lubi pracować „na zlecenie”, toteż większość wyreżyserowanych sztuk to jej własny wybór. Tak było od początku, kiedy Teatrowi im. Kochanowskiego w Opolu zaproponowała na swój debiut w 1992 roku „Arlekinadę” Rattigana. Miała okazję pracować na tak renomowanych scenach jak Stary Teatr w Krakowie, Teatr Polski we Wrocławiu, Powszechny i Współczesny w Warszawie. W Starym Teatrze zrealizowała „Niebo-Piekło” wg Prospera Mériméego i „Kram Karoliny” Ghekerode’a. W warszawskim Powszechnym przygotowała monodram Joanny Szczepkowskiej „Goła baba” i Doroty Landowskiej „Jordan”, a także m.in. „Trzy siostry” Czechowa. Jej „Korowód” Schitzlera w Teatrze Ateneum zdobył nagrodę na Festiwalu Sztuk Przyjemnych. W Teatrze Polskim we Wrocławiu wyreżyserowała polską prapremierę „Czwartej siostry” Głowackiego. W Teatrze Telewizji obejrzelśmy m.in. jej „Lato w Nohant” Iwaszkiewicza. Etatowo związana jest z Teatrem Współczesnym w Warszawie. „Imię” Jona Fosse’a to jej najnowsza realizacja na tej scenie. Premiera w sobotę. J.B.S.